

w danej kwestii zarówno (a) moment przekonania jednego z dyskutantów do stanowiska drugiego, jak również (b) moment uzasadnienia tezy przez jednego z dyskutantów. Jest oczywiste, że uzasadnienie tezy jest wystarczającym warunkiem przekonania oponenta (przy założeniu, że oponent zachowuje się racjonalnie). Jednakże cel, jakim jest rozwiązanie różnic poglądów, jest osiągnięty również wtedy, gdy jeden z dyskutantów przekonał drugiego do przyjęcia pewnej tezy bez podania racji za jej przyjęciem (nie uzasadnił tezy).

Odpowiedź na pytanie: „co jest celem argumentacji: przekonanie oponenta czy uzasadnienie tezy?” jest wprawdzie udzielona w książce, ale nie jest ona podana wprost. Odpowiedź na to pytanie jest podana w sposób pośredni w określeniu fallacji jako złamania reguł argumentacji. Warunkiem dobrej argumentacji jest przestrzeganie przez dyskutantów reguł argumentacji. Przestrzeganie tych reguł wyklucza sytuację, w której jedna ze stron przekonała drugą bez podania racji za bronioną tezą. Autorzy za główny cel argumentacji uznają zatem uzasadnienie tez.

Książka jest przykładem pracy, w której zostały zrealizowane dwa różne cele teorii argumentacji – opisowy i normatywny. Również odpowiedź na postawione w tej recenzji pytanie: „jakie czynności należy wykonać, by formułować rzeczowe argumenty?” została udzielona w sposób systematyczny i pozwalający na wykorzystanie podanej wiedzy w dyskusji.

Marcin Koszowy

Krzysztof Wójtowicz, *Platonizm matematyczny. Studium filozofii matematyki Kurta Gödla*, Tarnów: Ośrodek Badań Interdyscyplinarnych przy Wydziale Filozoficznym Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie i „Biblos” 2002, ss. 160.

Filozofia była sprawą życiowej wagi dla Kurta Gödla. Już z tego powodu próba ujęcia rdzenia jego myślenia matematycznego, czyli jego filozofii matematyki, poprzez obiegowe schematy filozoficzno-metodologiczne budzi zastrzeżenia. Nie da się zrozumieć w pełni osiągnięć matematycznych Gödla bez zrozumienia tej filozofii. Na przykład twierdzenia o niezupełności mogą być dzisiaj przedmiotem względnie krótkiego wykładu. Matematyk czy logik zapoznaje się z nimi w całkowicie formalnej postaci. Można sądzić, że nie ma w takich dowodach „luk” – w sensie miejsc, gdzie dokonujemy czegoś nieformalnie. Można też jednak pokazać, że takie nieformalne odniesienia i wybory są obecne. (Na przykład decyzja w sprawie użycia prawa wyłączonego środka, indukcji matematycznej lub, w samej metodzie arytmetyzacji składni i metamatematyki, całkowicie nieformalne „wyłowienie” z ensemble’a modeli arytmetyki Peano modelu standardowego. Także teoria prawdy Tarskiego i pojęcie spełniania w oryginalnej pracy Gödla z 1931 r. są używane w sposób intuicyjny.) Gödel w świadomy sposób dokonuje takich, przez innych z reguły bezwiednie prze-

prowadzanych, wyborów. Nie da się zrozumieć platonizmu matematycznego Gödla bez analizy tego rodzaju decyzji.

Tymczasem w książce Krzysztofa Wójtowicza ten rodzaj platonizmu rozmywa się w powierzchownym ujęciu bądź jako tzw. platonizm pragmatyczny (PP; por też [F., B.-H., L. 1973]), bądź jako tzw. platonizm metodologiczny.

PP to przekonanie, że motywacje platońskie są równie stymulujące dla pracy matematyka jak ładny krajobraz czy zapach fiołków. Jest to stanowisko zewnętrzne (bo subiektywne) w stosunku do działalności *stricte* matematycznej. Z kolei faktycznie obecny w działalności Gödla platonizm, znajdujący wyraz w określonych, ściśle matematycznych metodach badania, zostaje, za Chiharą i Maddy, uznany także za jakąś zewnętrzną zgodę na lub odrzucenie pewnych „metod”. Przecież Gödel zauważył, że bez pewnych metod (sposobów badania) nie da się uprawiać matematyki w ogóle i nie jest to sprawa ich dowolnego uznania albo nie. Widać to chociażby z jego dyskusji z intuicjonizmem Brouwera, o której nie ma ani słowa w pracy Wójtowicza. Dyskusja ta wyjaśnia, dlaczego Gödel był platonikiem arytmetycznym. (Krótkie wzmianki o Brouwerze przy okazji omawiania poglądów Hilberta nie podają żadnej motywacji i wyników takich prac Gödla jak np. [Gödel 1933], które też dotyczą platonizmu i filozofii matematyki. Ponadto prace te, tj. dotyczące intuicjonizmu, rzucają światło na filozofię Gödla. Matematyka predykatywna pokazała, że uznanie istnienia liczb naturalnych, zawarte *implicite* np. w zasadzie indukcji matematycznej, jest nie do uniknięcia, jeśli chcemy posługiwać się czymś, co ma przypominać model standardowy.)

K. Wójtowicz stwierdza, że w swojej książce koncentruje się „[...] jedynie na tych myślach, które są istotne dla dyskusji stanowiska Gödla” (s. 9), oraz że „[...] celem nie jest bowiem czysto historyczny szkic, ale zarówno rekonstrukcja – na podstawie zachowanej dokumentacji – jak i analiza koncepcji Gödla” (s. 10). W „Przedmowie” Autor zaznacza też, że chce skoncentrować się na kwestiach rzeczowych: „chodzi o to, jakie są obiektywne, logiczne związki i zależności między pojęciami, którymi posługuje się autor [tj. Gödel] – niezależnie od tego, z jaką intencją tworzył swą koncepcję” (s. 10).

Realizacji zamierzonego celu służyć mają analizy w ośmiu rozdziałach. Autor omawia kolejno: główne cechy filozofii Gödla, wstępnie analizuje zjawisko platonizmu matematycznego w ogólności i wpływ platonizmu na sposób uprawiania matematyki u Gödla (bardzo ogólnikowo), a także przedstawia poglądy Gödla na tle logicznego pozytywizmu, fenomenologii (przy okazji prezentacji w rozdziale IV poglądów na intuicję), stanowiska Hilberta i Quine’a. Rozdział VII omawia problem hipotezy *continuum* i status zdań niezależnych. Ostatni rozdział jest podsumowaniem całości pracy. Na końcu znajdujemy życiorys Gödla i bibliografię, która mimo że dość obszerna, to jednak nie zawiera wszystkich istotnych dla zrozumienia poglądów Gödla prac (np. Kanta, Husserla, Brouwera, Wittgensteina, Hilberta, Russella, Wanga), i to nie tylko „czysto” filozoficznych. Weźmy na przykład prace Wanga [Wang 1996], [Wang 1991], gdyż Wang jest uznanym źródłem wiedzy o poglądach Gödla.

K. Wójtowicz prawidłowo podkreśla, że „według Gödla, zasadniczym zadaniem filozofii jest analiza pojęć”. Zupełnie analogicznie do dialektyki Platona (*sic!*) prace

matematyczne Gödla były swoistą wersją dialektyki XX-tego wieku, czyli tego, co uznał on za ścisłą – jak u Husserla – analizę pojęć.

Informacje o platonizmie Gödla podane przez K. Wójtowicza dadzą się streścić w zdaniu: „Gödel niewątpliwie był platonikiem ontologicznym” (s. 36). Gödel był jednak zupełnie innym platonikiem, niż sądzi K. Wójtowicz (dodajmy: nie tylko on, gdyż najczęściej traktuje się Gödla – i Fregego – jako archetypiczny przypadek platonika ontologicznego).

Zacytujmy Wanga, który przez całe życie próbował zrozumieć poglądy Gödla:

„Istnieją dwie różne składowe w filozofii Gödla, takie, że nie jestem pewny jak je razem zestawić. Najlepiej znanym aspektem jest jego obiektywizm (lub «obiektywistyczna koncepcja matematyki» [...]) oraz pojęciowy (czy matematyczny) realizm. [...] Ale obiektywizm wymaga także obiektywności w tym sensie, że mamy koncepcję prawdy, dla której obowiązuje zasada wyłączonego środka” ([Wang 1987], s. 188).

„Tak to widzę, że Gödel nie potrzebował przedmiotów, aby utrzymywać, że większość naszej matematyki jest naszym odkryciem” ([Wang 1991], s. 246).

„[...] Obiektywność wymaga tylko bifurkacji zdań na prawdziwe i fałszywe (na mocy prawa wyłączonego środka), ucieleśniając przez to (przynajmniej na początku) realizm w słabszym sensie niż mocniejsze stanowisko stwierdzające, że (pewne szczególne) obiekty są realne (w pewnym mocniejszym sensie)” ([Wang 1991], s. 260).

Co to za „bezobiektowy” platonizm?

Nazwałem ten typ platonizmu (roboczo) „platonizmem jako sposobem istnienia prawdy w matematyce”. Już Platon zauważył, że twierdzenie Pitagorasa byłoby prawdziwe nawet wtedy, gdyby nie istniał żaden (lub przestał istnieć każdy) trójkąt prostokątny. Podobnie por. Kartezjusz (*Rozprawa o metodzie*, IV). Frege (por. [Z. K. 2002]), Husserl, Kant, Heidegger – to następne przykłady (por. też np. [McNaughton 1954], czy wstęp do [B., P. 1987], [Putnam 1967] itp.). Heidegger (por. *Bycie i czas*, *passim*) pokazał, że tzw. ontologia rzeczowości, tzn. myślenie o byciu tylko przez pryzmat „pojęcia” bytu, jest nieadekwatna dla świata i człowieka. Nieadekwatna jest też „fenomenologia naoczności” Husserla. Gödel uważał fenomenologię Husserla za najlepszą ze znanych mu filozofii matematyki. Właśnie w niej znalazł rozwiązanie szeregu problemów. Dostrzegał jednak pewną nieodpowiedniość fenomenologii Husserla „zastosowanej” do analizy tego, co i jak dane w matematyce. Okazuje się, że obiekcje Gödla były analogicznej natury jak zastrzeżenia Heideggera w stosunku do redukcji eidetycznej. Zupełnie analogiczne obiekcje spowodowały odejście Weyla od fenomenologii i jego przejście na pozycję zbliżoną do intuicjonizmu.

K. Wójtowicz traktuje wątek fenomenologiczny jako poboczny, wbrew faktom: wypowiedziom samego Gödla i Wanga. Można tak uczynić, gdy nie zna się i nie rozumie w ogóle fenomenologii. Spora część wypowiedzi Gödla odnosi się do fenomenologii i wspomnianych jej ograniczeń tylko *implicite*. Nie jest w stanie dostrzec tego ktoś, kto się na tym nie zna. Wójtowicz jest w stanie ustalić „wątek fenomenologiczny” tylko w tym wypadku, gdy w danym tekście padają słowa: „fenomenologia”, „Husserl” etc. To samo dotyczy „wątków Kantowskich” (Gödel studiował dzieła Kanta od czasów gimnazjalnych). Autor przesiał poglądy Gödla przez sito własnych wyobrażeń. Widać to choćby w błędnie przetłumaczonym na język polski, bardzo ważnym (wątek ograniczeń fenomenologii i wątek Kantowski) fragmencie pochodzą-

cym z pracy [Gödel 1947, 64], przytoczonym w tym błędnym przekładzie (odsylam do oryginału) dwa razy (s. 61-62 i s. 69, odnośnik 16).

Autor omawia – zupełnie nieistotne dla realizacji celu pracy – elementy w filozofii Quine’a, a pomija np. rolę argumentu przekątniowego, czy definicji niepredykatywnych, które są istotne nie tylko dla zrozumienia pracy [Gödel 1944], ale także stanowiska Quine’a (Quine został „platonikiem” w wyniku analizy argumentu przekątniowego, por. [Quine, Goodmann 1947], [Quine 1947] i np. [Henkin 1953]). Jednakże sprawa ta jest drugorzędna wobec braku porównania i dyskusji stanowiska intuicjonizmu Brouwera. Pisze bowiem Wang: „Skłaniam się, aby myśleć o podstawowej intuicji dwoistości Brouwera jako o czymś, co wskazuje całkiem wyraźnie na to, co Gödel uważa za «to co ‘dane’ u podstaw matematyki»” ([Wang 1991], s. 248).

Gödel w wielu miejscach wypowiada się o intuicjonizmie. Część jego prac matematycznych, motywowanych filozoficznie, dotyczy logiki intuicjonistycznej. Nieznajomość intuicjonizmu u Autora odbija się niekorzystnie na rozważaniach czysto systematycznych. W pracy nie znajdujemy żadnych informacji o alternatywnych pojęciach *continuum*, np. Weyla, Browera czy kategoryalnych. Ta sprawa jest bardzo istotna: analiza platonizmu i rola hipotezy *continuum* w filozofii Gödla bez uwzględniania osiągnięć „kategoryalnej teorii mnogości” czy pojęcia toposu są nieadekwatne rzeczowo.

Istotniejsze jednak od tego rodzaju systematycznych rozważań jest porównanie filozofii Gödla z filozofią Wittgensteina (por. [Wang 1991]) i Russella, o czym ani słowa w książce. Na przykład filozofii Russella poświęcona jest w całości jedna z dwóch najważniejszych prac filozoficznych Gödla [Gödel 1944]. Książka K. Wójtowicza nie zawiera także żadnych istotnych rzeczowo informacji o stosunku Gödla do konstruktywistycznych filozofii matematyki (por. np. [Gödel 1959], [Gödel 1944], $V=L$ etc.), które są często (ale nie zawsze) pewnym wyrazem „antyplatonizmu”. Ponadto prezentacja stanowiska Hilberta jest bardzo ograniczona (pomija np. istotną w przypadku hipotezy *continuum* filozofię geometrii Hilberta).

Lekceważenie wątku fenomenologicznego spowodowało, że Autor nie wykrył pewnej ewolucji w poglądach Gödla. Według K. Wójtowicza „poglądy filozoficzne Gödla ukształtowały się zanim zaczął studiować prace Husserla” [ok.1959 r.]. To, co przedstawia Wójtowicz jako filozofię Gödla, jest bliższe stanowisku z pracy [Gödel 1944]. Prawdopodobnie pod wpływem Husserla (lub w wyniku własnych przemyśleń) Gödel zmodyfikował swoje stanowisko, zbliżając się do platonizmu jako sposobu istnienia prawdy w matematyce. (Husserl przecież nie był platonikiem – por. uwagi o tym w *Prawdzie i metodzie* Gadamera – a słowo „przedmiot” u Husserla ma inne znaczenie niż to, którym posługuje się Autor). W jaki sposób istnieją sądy syntetyczne *a priori*, przestrzeń i czas u Kanta? Przecież nie są przedmiotami w sensie Wójtowicza.

Najpoważniejszą wadą omawianej książki jest całkowity brak filozoficznej analizy podstawowych kategorii filozofii Gödla, takich jak „pojęcie”, „przedmiot”, „istnienie”. K. Wójtowicz cały czas „ślizga się” po powierzchni tematu. Na przykład opisuje przejście od platonizmu arytmetycznego do platonizmu teoriomnogościowego, nie dostrzegając jednak rzeczywistych motywów tego przejścia (dyskusja z intuicjonizmem i fenomenologia). Dlaczego Gödel napisał, że „[f]akt, że oprócz wrażeń coś jest dane w sposób bezpośredni [Wójtowicz: natychmiastowy] wynika (niezależnie od matematyki [por. Husserl]) z faktu, że nawet nasze idee odnoszące się do obiektów fizycz-

nych zawierają składniki jakościowo różne od wrażeń, czy nawet zwykłych kombinacji wrażeń, np. ideę obiektu” (por. Wójtowicz, s. 61), jeżeli zdaniem Wójtowicza: „Gödel explicite odrzuca tu stanowisko Kanta”? Trzeba wiedzieć, co to jest pojęcie u Kanta i Husserla, żeby zrozumieć aluzje Gödla. Kant (ani Husserl) nie był „subiektywistą” w sensie Wójtowicza.

K. Wójtowicz pisze (s. 62): „Tait wskazuje na fakt, że Gödel pisząc o «czymś w rodzaju percepcji» nie ma na myśli «specjalnej zdolności do oddziaływania z obiektami abstrakcyjnymi» [...]. Takie ujęcie byłoby z pewnością naiwne. Według Taita chodzi tu o pewien rodzaj relacji z rzeczywistością. Postulowanie tego typu relacji ma wyjaśnić i uzasadnić obiektywność naszej wiedzy matematycznej, ale także pewnych składowych naszej wiedzy dotyczącej obiektów fizycznych”.

Jestem przekonany, że ta tajemnicza „relacja” odpowiada rzeczowo „byciu-w-swiecie” Heideggera. (Dlatego napisałem, że zastrzeżenia Gödla w stosunku do fenomenologii Husserla były analogiczne do zastrzeżeń Heideggera.) Brak znajomości fenomenologii uniemożliwia też Autorowi właściwe ujęcie koncepcji „dwóch filarów wiedzy matematycznej” (por. np. s. 70 nn.). Także tzw. program Gödla poszukiwania nowych aksjomatów w teorii mnogości wyrastających z szerszej intuicji zbioru miał być zrealizowany za pomocą nie tylko matematycznej analizy pojęć, lecz także badania ściśle fenomenologicznego (por. np. [Wang 1974], s. 540). Przecież wiedza ścisła nie mogła być, zdaniem Gödla, utożsamiona z nauką sformalizowaną! „Fenomenologiczne badania natury obiektów matematycznych mają fundamentalne znaczenie dla podstaw matematyki” (Gödel, por. [Wang 1996] s. 256 i Wójtowicz s. 64-65). Czy wypowiedzi Gödla o roli badań fenomenologicznych w badaniach matematycznych (a nie tylko filozoficzno-matematycznych) są jedynie deklaracyjnymi ogólnikami? Tak potraktował je K. Wójtowicz.

Filozofia Gödla, jak nas poucza przykład K. Wójtowicza, domaga się pewnej hermeneutyki, czyli odpowiedniej metody „odczytania”. Większość prac filozoficznych Gödla, nie opublikowanych przez niego, stanowi przecież tylko zarys i relację z tendencji w jego myśleniu. Gödel nie był powierzchownym myślicielem ani jako matematyk, ani jako filozof matematyki. Dlatego pewna „ezoteryczność” jego filozofii, wynikająca z nieuprzedzoności, bezpośredniości i odejścia od *opinio communis* neopozytywistycznych i metodologicznych arbitrów, uniemożliwia ogarnięcie tej filozofii przez siatkę pojęć na poziomie jakiegoś „wstępu do filozofii”. Podobny zarzut trzeba także podnieść w związku z ujęciem przez K. Wójtowicza samego zjawiska platonizmu w matematyce (por. także [Wójtowicz 1999]¹.

¹ Na przykład Autor nie wspomina ani słowem, że Putnam odszedł od realizmu (i *indispensability argument*) z *Filozofii logiki*, i to ze ściśle określonych powodów. Dyskusja nad (kontr-)argumentem teoriomnogościowym Putnama (por. np. [Putnam 1977]) trwała kilkadziesiąt lat. Śladów tej dyskusji nie znajdujemy w pracach Wójtowicza, chociaż argument z niezbędności Quine’a-Putnama należy do rdzenia argumentacji Wójtowicza na rzecz platonizmu. Por. też [Merill 1980], [Laudan 1981], [Putnam 1981], [Field 1982], [Putnam 1982], [Hardin, Rosenberg 1982], [Currie 1982], [Putnam 1982a], [Laudan 1984], [Resnik 1987], [Anderson 1993], [Putnam 1994], [Folina 1995], [Sommers 1997], [Frisch 1999] itd.

Z drugiej strony należy jednak podkreślić, że książka Krzysztofa Wójtowicza, pomimo błędnie rozpoznanego stanowiska filozoficznego Gödla, jest napisana lepiej niż większość (współczesnych) polskich prac dotyczących platonizmu w matematyce. W całej pracy widoczne jest głębokie zainteresowanie Autora tematem, jego zaangażowanie i dociekliwość. Są to cechy prawdziwego badacza. Książkę czyta się „jak kryminał”. Cały szereg składowych filozofii Gödla został znakomicie ujęty i opisany, np. różnica między finitystyczną metamatematyką Hilberta a metamatematyką Gödla czy wskazywana przez Gödla niemożliwość pozbycia się „intuicyjnej zawartości pojęć” poprzez formalizację. W recenzji skupiłem się głównie na pewnych brakach. Nie chciałbym jednak, aby niewątpliwe zalety omawianej książki zostały przestonięte przez podniesione zarzuty, które sformułowałem *sub specie aeternitatis*. Zachęcam do przeczytania tej książki.

BIBLIOGRAFIA

- [Anderson 1993]: D. L. Anderson, What is the model-theoretic argument?, „Journal of Philosophy”, 90 (1993), s. 311-322.
- [B., P. 1987]: P. Benacerraf, H. Putnam, Philosophy of Mathematics. Selected readings, Cambridge University Press 1987 (Reprint wyd. II z 1983 r.).
- [Currie 1982]: G. Currie, Discussion: A note on realism, „Philosophy of Science”, 49 (1982), s. 263-267.
- [Field 1982]: H. Field, Realism and relativism, „Journal of Philosophy”, 79 (1982), s. 553-557.
- [Folina 1995]: J. Folina, Putnam, realism and truth, „Synthese”, 103 (1995), s. 141-152;
- [Frisch 1999]: M. Frisch, Van Fraassen’s dissolution of Putnam’s model-theoretic argument, „Philosophy of Science”, 66 (1999), s. 158-164.
- [F., B.-H., L. 1973]: A. A. Fraenkel, Y. Bar-Hillel, A. Levy, Foundations of set theory, (Studies in Logic and the Foundations of Mathematics), Amsterdam: North Holland Publishing Company 1973
- [Gödel 1933]: K. Gödel, An interpretation of the intuitionistic sentential logic, [w:] [Hintikka 1969], s. 128-129.
- [Gödel 1944]: K. Gödel, Russell’s mathematical logic, [w:] [B., P. 1987], s. 447-469.
- [Gödel 1947, 64]: K. Gödel, What is Cantor’s continuum problem?, [w:] [B., P. 1987], s. 470-485.
- [Gödel 1959]: K. Gödel, Über eine bisher noch nicht benützte Erweiterung des finiten Standpunktes, [w:] Logica: Studia Paul Bernays Dedicata, Neuchâtel: Editions Griffon 1959, s. 193-200.
- [Hardin, Rosenberg 1982]: C. L. Hardin, A. Rosenberg, In defence of Convergent realism, „Philosophy of Science”, 49 (1982), s. 604-615.
- [Henkin 1953]: L. Henkin, Some notes on nominalism, „Journal of Symbolic Logic”, 18 (1953), s. 19-29.
- [Laudan 1981]: L. Laudan, Confutation of convergent realism, „Philosophy of Science”, 48 (1981), s. 19-49.
- [Laudan 1984]: L. Laudan, Discussion: Realism without the real, „Philosophy of Science”, 51 (1984), s. 156-162.

- [Mc Naughton 1954]: R. M c N a u g h t o n, Axiomatic systems, conceptual schemes, and the consistency of mathematical theories, „Philosophy of Science”, 21 (1954), s. 44-53.
- [Merrill 1980]: G. H. M e r r i l l, The Model-Theoretic Argument against realism, „Philosophy of Science”, 47 (1980), 69-81.
- [Putnam 1967]: H. P u t n a m, Mathematics without foundations, [w:] [B., P. 1987] s.295-311.
- [Putnam 1977]: H. P u t n a m, Models and reality, [w:] [B., P. 1987], s. 421-444.
- [Putnam 1981]: H. P u t n a m, Reason, truth and history, New York: Cambridge University Press 1981.
- [Putnam 1982]: H. P u t n a m, Reply to two realist, „Journal of Philosophy”, 79 (1982), s. 575-577.
- [Putnam 1982a]: H. P u t n a m, Three kinds of scientific realism, „Philosophical Quarterly”, 32 (1982), s. 195-200.
- [Putnam 1994]: H. P u t n a m, Sense, nonsense, and the senses: an inquiry into the powers of the human mind, „Journal of Philosophy”, 101 (1994), s. 445-517.
- [Quine 1947]: W. V. O. Q u i n e, On universals, „Journal of Symbolic Logic”, 12 (1947), s. 74-84.
- [Quine, Goodman 1947]: W. V. O. Q u i n e, N. D. G o o d m a n n, Steps toward constructive nominalism, „Journal of Symbolic Logic”, 12 (1947), s. 105-122.
- [Resnik 1987]: M. D. R e s n i k, You can't trust an ideal theory to tell the truth, „Philosophical Studies”, 52 (1987), s. 151-160.
- [Sommers 1997]: F. S o m m e r s, Putnam born-again realism, „Journal of Philosophy”, 93 (1997), s. 453-471;
- [Wang 1974]: H. W a n g, The concept of set, [w:] [B., P. 1987], s. 530-570.
- [Wang 1987]: H. W a n g, Reflections on Kurt Gödel, London 1987.
- [Wang 1991]: H. W a n g, To and from the philosophy – discussions with Gödel and Wittgenstein, „Synthese”, 88 (1991), s. 229-277.
- [Wang 1996]: H. W a n g, Skolem and Gödel, „Nordic Journal of Philosophical Logic”, 1 (1996), s. 119-132;
- [Wójtowicz 1999]: K. W ó j t o w i c z, Realizm mnogościowy. W obronie realistycznej interpretacji matematyki, Warszawa: Wydawnictwo WFiS UW 1999.
- [Z. K. 2002]: Z. K r ó l, Aktualne kontrowersje wokół platonizmu w filozofii matematyki. Rozprawa doktorska, Lublin: Wydział Filozofii KUL 2002.

Zbigniew Król

Michael Dummett, *La natura e il futuro della filosofia*, traduzione di Eva Picardi, Genova: Il Melangolo 2001, ss. 155.

Książka Sir Michaela Dummetta zatytułowana *La natura e il futuro della filosofia* („Natura i przyszłość filozofii”) została napisana specjalnie dla wydawcy włoskiego. Tytuł mógłby sugerować, że stanowi ona ogólne, bezstronne (o ile takie w ogóle jest możliwe) wprowadzenie w problematykę filozoficzną. Nie jest to jednak podręcznik propedeutyki filozofii, lecz raczej filozoficzne *credo* Autora, nie pozbawione wypowiedzi bardzo osobistych.

Dummett daleki jest od tego, by filozofię uważać za królową nauk czy najwyższy wytwór ducha ludzkiego. Przeciwnie, przypisuje jej rolę raczej skromną, a obecność